

# Alicja Grabowska-Lysenko

---

## Dekoracja drzwiczek sakramentarium w Mątowach Wielkich jako przyczynek do rozważań nad pobożnością eucharystyczną ludu wiejskiego w średniowiecznych Prusach

---

Studia Elbląskie 15, 189-205

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**DEKORACJA DRZWICZEK SAKRAMENTARIUM  
W MĄTOWACH WIELKICH  
JAKO PRZYCZYNEK DO ROZWAŻAŃ  
NAD POBOŻNOŚCIĄ EUCHARYSTYCZNĄ LUDU WIEJSKIEGO  
W ŚREDNIOWIECZNYCH PRUSACH**

**Słowa kluczowe:** sztuka średniowieczna, historia sztuki, sakramentarium, Eucharystia, kult Eucharystii, Mątowy Wielkie, święto Bożego Ciała, państwo zakonu krzyżackiego w Prusach

**Key words:** Medieval art, art history, sacrament house, Eucharist, Cult of the Eucharist, Mątowy Wielkie/Groß Montau, Corpus Christi, State of the Teutonic Order in Prussia

**Schlüsselworte:** mittelalterliche Kunst, Kunstgeschichte, Sakramentshaus, Wandtabernakel, Eucharistie, Frömmigkeit, Mątowy Wielkie/Groß Montau, Fronleichnamfest, Deutschordensland Preußen

Tematyka kultu Eucharystii w średniowiecznych Prusach podejmowana była dotychczas przede wszystkim w pracach historyków, badających wybrane aspekty tego zjawiska w oparciu o źródła pisane, niekiedy posiłkujących się w swych analizach także dziełami sztuki. Najszerzej problem ten omówiony został w odniesieniu do diecezji warmińskiej. Badania nad zjawiskiem kultu Eucharystii na tym obszarze zainicjowali już na przełomie XIX i XX wieku Josef Kolberg<sup>1</sup> i Georg Matern<sup>2</sup>, a kontynuowali je Jan Obłak<sup>3</sup> i Władysław Nowak<sup>4</sup>. Dwaj ostatni z wymienionych badaczy poświęcili stosunkowo wiele uwagi zagadnieniu przechowywania postaci eucharystycznych, przywołując przykłady zachowanych sakramentariów z terenu

---

\* Alicja Grabowska-Lysenko, absolwentka kierunku: Ochrona Dóbr Kultury na UMK w Toruniu. Obecnie uczestniczka studiów doktoranckich w zakresie nauk o sztuce na tejże uczelni.

<sup>1</sup> J. K o l b e r g, *Die Anfänge des 40-stündigen Gebets in der Diözese Ermland, PDE* 1899, s. 98–103, 123–127.

<sup>2</sup> G. M a t e r n, *Kultus und Liturgie des allerhl. Altarsakrament im Ermland, PDE*, 1902, s. 85–87, 96–99, 108–110, 118–120, 128–130; T e g o ż, *Geschichte der hl. Kommunion in der Diözese Ermland, Braunsberg* 1911.

<sup>3</sup> J. O b ł a k, *Gotyckie tabernakula w Diecezji Warmińskiej*, [w:] *Sztuka pobraża Bałtyku: Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Gdańsk, listopad 1976*, Warszawa 1978, s. 229–240.

<sup>4</sup> W. N o w a k, *Kult Eucharystii w diecezji warmińskiej 1243–1939*, (Biblioteka Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, nr 10), Olsztyn 2002.

Warmii<sup>5</sup>. Obiekty te traktowane były jednak przez nich raczej jako ilustracja omawianych praktyk, związanych z kultem Bożego Ciała, autorzy nie traktowali ich jako źródła wiedzy o formach eucharystycznej pobożności. Tymczasem w zachowanych dziełach sztuki tkwi poznawczy potencjał, który w wymienionych wyżej badaniach nie został jeszcze w pełni wykorzystany, analiza tych obiektów z perspektywy historii sztuki może zatem znacząco poszerzyć stan naszej wiedzy na temat tak liturgicznych, jak i pozaliturgicznych form oddawania czci Najświętszemu Sakramentowi.

Nowe ujęcie tego tematu przyniosła praca Moniki Jakubek-Raczkowskiej, w której – obok wielu innych przejawów pobożności pruskiego laikatu – scharakteryzowane zostały praktyki religijne mieszkańców miast i wsi, związane z kultem eucharystycznym<sup>6</sup>. Badania te oparte zostały w dużej mierze również o źródła pisane, takie jak akty ustawodawstwa kościelnego lub pisma średniowiecznych autorów, pozwalające nakreślić główne nurty pobożności eucharystycznej w państwie zakonnym w Prusach. Główny przedmiot rozważań stanowiły jednak w tej pracy dzieła sztuki. W odniesieniu do praktyk religijnych mieszkańców wsi związanych z kultem Bożego Ciała, analizie poddane tam zostały nie tylko dzieła ściśle związane z sakramentem Eucharystii (sakramentaria z ich dekoracją malarską), ale i plastyczne wyobrażenia Madonn z Dzieciątkiem w geście *ostensio*<sup>7</sup>.

W niniejszym artykule podjęta zostanie próba zarysowania pewnych przejawów pobożności eucharystycznej ludu wiejskiego Prus. Punkt wyjścia będzie stanowiła analiza dzieła sztuki – sakramentarium z kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła w Mątowach Wielkich – ukazanego na tle innych zachowanych (lub znanych tylko ze źródeł) średniowiecznych obiektów wiążących się z tematyką Najświętszego Sakramentu, pochodzących z obszaru Prus. Program ikonograficzny drzwiczek sakramentarium w Mątowach jest dość wyjątkowy i pozwala na postawienie szeregu pytań na temat form pobożności eucharystycznej mieszkańców pruskiej prowincji<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> J. O b ł ą k, dz. cyt.; W. N o w a k, dz. cyt., s. 51–59.

<sup>6</sup> M. J a k u b e k-R a c z k o w s k a, 'Tu ergo flecte genua tua'. *Sztuka a praktyka religijna świeckich w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego do połowy XV wieku*, Pelplin 2014. Z prac historyków sztuki, w których dzieła pochodzące z wsi pruskich stanowią punkt wyjścia dla szerszych rozważań na temat kultu Eucharystii, wymienić należy także artykuł Haliny Turskiej na temat odzwierciedlenia doktryny eucharystycznej Kościoła w średniowiecznych dziełach sztuki, w którym omówione zostało malowidło zdobiące niszę sakramentarium w Okoninie. Dzieło to nie jest jednak analizowane w kontekście religijności i sztuki regionu, lecz jako przykład ilustracji doktryny Kościoła powszechnego, por. H. T u r s k a, *Odzwierciedlenie doktryny eucharystycznej Kościoła katolickiego w średniowiecznej sztuce polskiej – wybrane przykłady*, Acta Universitatis Nicolai Copernici Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo XLII (2011), s. 440, 447–448.

<sup>7</sup> M. J a k u b e k-R a c z k o w s k a, *Tu ergo flecte...*, dz. cyt.

<sup>8</sup> Część wniosków na temat sensu ikonograficznego drzwiczek mątowskich prezentowałam już w artykule w poprzednim tomie „Studiów Elbląskich”: A. G r a b o w s k a-L y s e n k o, *Wpływ osoby i kultu Błogosławionej Doroty na wyposażenie kościoła i duchowe życie parafii w Mątowach Wielkich od średniowiecza do współczesności*, SE XIV (2013), s. 47–61. Zakres tematyczny i chronologiczny poprzedniej publikacji uniemożliwił jednak zaprezentowanie wszystkich spostrzeżeń dotyczących zagadnień związanych z kultem Eucharystii, które wydają się mieć istotne znaczenie dla badań regionalnych.

## SAKRAMENTARIUM W MĄTOWACH WIELKICH

Omawiane sakramentarium miało formę prostokątnej szafy o wymiarach około 110 cm × 55 cm × 45 cm (il. 1), z drewnianymi, zdobionymi polichromią drzwiczkami. Nie przetrwało ono niestety do naszych czasów w całości. Do dziś w kościele przechowywana jest oryginalna szafa, natomiast drzwiczki, po odkryciu ich dekoracji malarskiej przez Bernharda Schmida, kierującego pracami konserwatorskimi w mątowskim kościele w 1911 roku<sup>9</sup>, przeniesione zostały do zbiorów malborskiego zamku<sup>10</sup>. Bez wątplenia decyzją Schmida kierowała troska o zachowanie tego obiektu – okazała się ona jednak zgubna w skutkach, ponieważ zabytek został prawdopodobnie zniszczony w okresie II wojny światowej. Zachowały się natomiast zarówno fotografie nieistniejącego oryginału (il. 2), jak i kopia drzwiczek (il. 3), wykonana z wielką pieczołowitością jeszcze w okresie przedwojennym, prawdopodobnie na zlecenie Schmida<sup>11</sup>. Od lat 70. XX wieku zamontowana jest ona w nowoczesnym tabernakulum w filarze prezbiterium kościoła w Mątowach Wielkich.

W czasie prac konserwatorskich w 1911 roku z drzwiczek sakramentarium usunięto warstwę przemaalowań, które skrywały interesujący program ikonograficzny. Według relacji Schmida, ich awers zdobiono przedstawieniem *Ecce Homo*, stan zachowania dzieła był jednak zły – malowidło było ledwie widoczne<sup>12</sup>; na wewnętrznej stronie drzwiczek wyobrażony był kapłan, niosący monstrancję z hostią.

Na fotografii oryginalnych drzwiczek można zaobserwować, że deska, z której je wykonano, posiadała na krawędziach pewne nierówności, zapewne ślady ręcznej obróbki. W narożach znajdowały się okrągłe otwory wentylacyjne, które na awersie przykryte były metalowym okuciem z wywietrznikami. W dolnej części rewersu widocznych jest sześć niewielkich otworów, powstałych po wprowadzeniu okuć zamka na awersie. Analogiczne otwory w wyższej partii zostały przeklejone, co także widoczne jest na archiwalnej fotografii – powierzchnia deski w tej części wydaje się niejednorodna, wyraźnie wyróżniają się dwa prostokątne pola, na krawędzi których powstały ubytki w warstwie malarskiej.

Postać kapłana przedstawiona została w bliżej nieokreślonej przestrzeni, którą sugerują jedynie płytki posadzki. Pozostałą partię jasnego tła wypełniają ciemniej-

<sup>9</sup> B. S c h m i d, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen*, Bd. 4. *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Marienburg*, H. 14. *Die Städte Neuteich und Tiegenhof und die ländlichen Ortschaften*, hrsg. von B. Schmid, Danzig 1919, s. 186.

<sup>10</sup> G. B r u t z e r, *Mittelalterliche Malerei im Ordenslande Preußen*, t. 1, *Westpreußen*, Danzig 1936, s. 78.

<sup>11</sup> Jest to niezwykle interesujący przykład postępowania konserwatorskiego, świadczący o przekonaniu kierującego pracami Bernharda Schmida o naukowej wartości tego obiektu dla badań nad sztuką regionu, które skłoniło go do przeniesienia drzwiczek w, jego zdaniem, bezpieczniejsze miejsce. Zauważając zapewne duże znaczenie tego dzieła w jego pierwotnym kontekście funkcjonalnym, a więc w sakralnej przestrzeni mątowskiej świątyni, Schmid zlecił wykonanie bardzo dokładnej kopii zabytku. Inne zabiegi podczas prac w kościele w Mątowach również poświadczają troskę konserwatora o elementy istotne dla historii parafii (np. odkrycie inskrypcji mówiącej o życiu Doroty kosztem przykrywającego ją malowidła z grupą *Ukrzyżowania*, które – jako kopia – przeniesione zostało nad południowe wejście do świątyni), por. B. S c h m i d, dz. cyt., s. 185–186.

<sup>12</sup> Tamże, s. 186.

sze sześcioramienne gwiazdki, a całość otacza prostokątne obramienie. Nad głową duchownego widnieje dwułuczna arkada, „rozpięta” pomiędzy otworami wentylacyjnymi i tworząca rodzaj baldachimu. Kapłan, ukazany *en plein pied*, zwrócony jest lekko w lewo. Scharakteryzowany został jako młody mężczyzna o dużych oczach i wydatnych wargach, z wygoloną po środku głowy tonsurą, którą otacza bujny wieniec jasnych włosów. Odziany jest w szaty liturgiczne – długi ornat dzwonowy z pretekstą, spod którego wystaje dolna partia powłóczystej, drobno pofałdowanej alby. W wyciągniętych dłoniach unosi przed sobą oszczędną w formie monstrancję wieżową o wydłużonym trzonie z nodusem. W jej cylindrze wyeksponowana jest niewielka hostia. Malowidło jest proste w formie, kształtowane linearnie i płasko. Zwraca uwagę deformacja kształtu głowy kapłana, którego tonsura wydaje się „zsuwać” z głowy, a także dość nieudolne uformowanie rysów twarzy, której niemal punktowno zaznaczone rumieńce dodają pewnej naiwności.

Biorąc pod uwagę dbałość o szczegóły, z jaką wykonana została kopia drzwiczek można chyba przyjąć, że także jej kolorystyka podąża w pewnym stopniu za oryginałem<sup>13</sup>. Gama barw wykorzystanych w przedstawieniu kapłana jest dość skąpa. Dominują: biel tła, która jest jednocześnie kolorem karnacji mężczyzny oraz zieleń i czerwień (dwubarwne gwiazdki i płytki posadzki, zielony ornat z czerwoną pretekstą i podbiciem, czerwone prostokątne obramienie sceny). Tę wąską paletę wzbogaca jedynie żółtawy odcień monstrancji. Niewiele możemy natomiast powiedzieć na temat malowidła z awersu, gdyż, zapewne ze względu na wspomniany zły stan zachowania, nie pokuszono się o jego odtworzenie na przeznaczony dla kościoła kopii.

Mątowniejsze sakramentarium datowane jest ogólnie na pierwszą połowę XV wieku. Fakt, iż oryginał drzwiczek nie zachował się, a badania dendrochronologiczne szafy nie były dotychczas możliwe, utrudnia dokładniejsze określenie czasu ich powstania. W tym okresie kult eucharystyczny w państwie zakonnym miał już swoje mocne podstawy. Najstarsze źródła na temat kultu Najświętszego Sakramentu w Prusach łączą się z zakonem krzyżackim. Od pierwszej połowy XIV wieku obchodzone w Zakonie święto Bożego Ciała<sup>14</sup>, które w drugiej połowie wieku połączone było prawdopodobnie z procesją teoforyczną<sup>15</sup>. W najnowszych badaniach nad liturgią i życiem religijnym członków Zakonu, Waldemar Rozyński przedstawił szeroki wachlarz przejawów kultu eucharystycznego wśród Krzyżaków – także praktyk adoracyjnych – wskazując, iż mogły one odpowiadać „istniejącym potrzebom duchowym” braci i pełnić istotną rolę w ich religijności<sup>16</sup>. Jest to nowe

---

<sup>13</sup> Dodatkowym argumentem przemawiającym za zgodnością kolorystyki oryginału i kopii może być zawarta w opisie Schmidta informacja o zielonej barwie ornatu duchownego, która powtórzona została w kopii, por. B. S c h m i d, dz. cyt., s. 186.

<sup>14</sup> W. N o w a k, dz. cyt., s. 32; W. R o z y n k o w s k i, *Studia nad liturgią w zakonie krzyżackim w Prusach. Z badań nad religijnością w późnym średniowieczu*, (Ecclesia clerusque temporibus medii Levi Polonia et Ordo Teutonicus in Borussia), Toruń 2012, s. 51.

<sup>15</sup> Tamże, s. 52. Praktykowanie procesji teoforycznych wśród członków Zakonu poświadcza także obecność w kaplicach zamkowych monstrancji. Tego typu sprzęty wzmiankowane są w źródłach w końcu XIV wieku, por. M. W o ź n i a k, *Wystrój i wyposażenie zamku malborskiego w świetle rachunków i inwentarzy*, *Studia Zamkowe*, t. 2, (2006), s. 58.

<sup>16</sup> W. R o z y n k o w s k i, dz. cyt., s. 76.

spojrzenie w kontekście wcześniejszych badań nad życiem duchowym Krzyżaków, szczególnie w zestawieniu z koncepcją *devotio antiqua* Zakonu wysuniętą przez Stefana Kwiatkowskiego<sup>17</sup>. Jego badania wskazują raczej, iż życie duchowe braci-rycerzy realizowało się w praktykach zbiorowych, a kult eucharystyczny nie odgrywał w ich religijności tak istotnej roli, jak choćby kult relikwii. Wydaje się zatem, że praktyki opisane przez Rozynkowskiego należy być może traktować jako symptom powolnego przemijania owego oficjalnego modelu pobożności<sup>18</sup>. Kwestia ta wymaga bez wątpienia dalszych badań – autor słusznie postulował włączenie się do nich także historyków sztuki.

Przedmiotem artykułu jest jednak pobożność eucharystyczna mieszkańców pruskich wsi: dla toku tego wywodu o wiele bardziej istotne będą więc przejawy czci Najświętszego Sakramentu pośród szerszych warstw laikatu. Zagadnienie to wnikliwie omówiła ostatnio Monika Jakubek-Raczkowska<sup>19</sup>. Rozwój form pobożności eucharystycznej wśród świeckich w Prusach należy wiązać z upowszechnianiem się nowego modelu pobożności – *devotio moderna*, której zasadniczą cechą było przedkładanie indywidualnego przeżycia wewnętrznego ponad kult zbiorowy, liturgiczny, a jednym z istotnych jej elementów była pobożność eucharystyczna<sup>20</sup>. W państwie zakonnym „nowa pobożność” znalazła swój najsilniejszy wyraz w religijnej postawie Doroty z Mątów. Żywot mistyczki obfituje w informacje, poświadczające szczególną rolę Eucharystii w jej duchowości. Jan z Kwidzyna wspominał o szczególnym umiłowaniu Najświętszego Sakramentu przez Dorotę już w okresie dzieciństwa, które spędziła w Mątowach<sup>21</sup>. Jej pobożność eucharystyczna zasadniczo rozwinęła się natomiast w gdańskim okresie życia, a więc w środowisku miejskim<sup>22</sup>. Zarówno pobożność eucharystyczna Doroty, jak i jej ogólna postawa religijna, nie mogą być jednak traktowane jako charakterystyczne dla ogółu pruskich wiernych, w szczególności zaś mieszkańców wsi. Niemniej jednak to właśnie pisma związane z Dorotą – obok ustawodawstwa kościelnego – dostarczają nam najwięcej informacji na temat religijności osób świeckich.

---

<sup>17</sup> S. Kwiatkowski, *Zakon niemiecki w Prusach a umysłowość średniowieczna: scholastyczne rozumienie prawa natury a etyczna i religijna świadomość Krzyżaków do około 1420 roku*, wyd. 2 popr. i uzupeł., Szczecin 2005, s. 107–132.

<sup>18</sup> Monika Jakubek-Raczkowska zauważa, iż pierwsze zapisy źródłowe, które bezspornie można wiązać z indywidualnymi praktykami adoracyjnymi braci zakonnych pochodzą dopiero z początku XV w., a częstsze dopiero z drugiej jego ćwierci, por. M. Jakubek-Raczkowska, dz. cyt., s. 140. Na ten temat także M. Wózniak, *Art and liturgy in Teutonic castle churches*, [w:] *Sacred space in the State of the Teutonic Order in Prussia*, ed. J. Wenta, cooperation M. Kopiczyńska („Publikacje Centrum Mediewistycznego Wydziału Nauk Historycznych UMK” 1, „Sacra Bella Septentrionalia” 12), Toruń 2013, s. 153–180.

<sup>19</sup> M. Jakubek-Raczkowska, dz. cyt., s. 191–200.

<sup>20</sup> Na temat źródeł i charakteru *devotio moderna* w Prusach zob. tamże, s. 109–114.

<sup>21</sup> Zob. niżej, s. 7.

<sup>22</sup> S. Kwiatkowski, *Klimat religijny w diecezji pomezkańskiej u schyłku XIV i w pierwszych dziesięcioleciach XV wieku*, RTNT 84/1, Toruń 1990, s. 32.

## FUNKCJE SAKRAMENTARIUM I FORMY POBOŻNOŚCI EUCHARYSTYCZNEJ W PÓŻNYM ŚREDNIOWIECZU

Podstawową funkcją sakramentariów było przechowywanie konsekrowanych hostii, a w większych tego typu obiektach – także świętych olejów i utensyliów. Pierwsze sakramentaria w formie niszy umieszczonej w prezbiterium znane były już w XI wieku, jednak ich popularność i dynamiczny rozwój form – przez drewniane domki eucharystyczne, po wolnostojące obiekty małej architektury – uchwytany jest począwszy od XIII wieku. Na rozwój ten wpływ miało wiele czynników. Większość badaczy za decydujące uznaje postanowienia Soboru Laterańskiego IV, który, podkreślając w I konstytucji wiarę w transsubstancjację i rzeczywistą obecność Chrystusa w postaciach eucharystycznych, w konstytucji XX nakazał przechowywanie konsekrowanych hostii pod kluczem, co miało je ustrzec przed kradzieżą i profanacją<sup>23</sup>. Podobne zalecenia znalazły się także w statutach biskupów pruskich<sup>24</sup>. Zgodnie z ich zapisami, klucz do sakramentarium powinien znajdować się u proboszcza bądź wikariusza, nie zaś u dzwonnika, a za złamanie tego nakazu groziły kary synodalne<sup>25</sup>. O tym, iż obawy kościelnych ustawodawców były uzasadnione, świadczy choćby przekaz na temat skradzionej i cudownie odnalezionej hostii z Koniecwałdu w okolicach Malborka<sup>26</sup>. Wiara w cuda eucharystyczne była ważnym elementem pobożności i bez wątpienia podsycała rozwój kultu Bożego Ciała.

Otto Nußbaum wskazuje, iż rolą sakramentarium, szczególnie w późnym średniowieczu, było jednak nie tylko przechowywanie hostii, ale i skłanianie do oddawania czci Najświętszemu Sakramentowi<sup>27</sup>. Początków pozaliturgicznej adoracji Najświętszego Sakramentu autor ten upatrywał przede wszystkim w niezwykle rozbudowanej celebracji liturgicznego momentu *elevatio hostiae*<sup>28</sup>. Eucharystia, która od początków chrześcijaństwa stanowiła istotę i centrum życia Kościoła, w okresie średniowiecza zatraciła swój „wspólnotowy” charakter, co wyrażało się w coraz rzadszym przyjmowaniu Najświętszego Sakramentu przez wiernych<sup>29</sup>. Wynikało to głównie z przepisów kościelnych, znacząco ograniczających możliwość przystępowania do komunii, ale i z obawy wiernych przed niegodnym przyjęciem tego sakramentu. O tym, że lęki takie nie były obce i mieszkańcom Prus, przekonują zapisane przez Jana z Kwidzyna w traktacie *Septililium* słowa przestrogi Chrystusa, skierowane do Doroty: „Są tacy, którzy przyjmując mnie, bardziej mnie przyjmują

<sup>23</sup> Zalecenie przechowywania Eucharystii pod kluczem pojawiło się po raz pierwszy już w przepisach synodalnych biskupa Endes de Sully (1196–1208) w Paryżu, por.: O. N u ß b a u m, *Die Aufbewahrung der Eucharistie*, Bonn 1979, s. 373–375. Tu także o niesakramentalnym stosowaniu konsekrowanych hostii w późnym średniowieczu, s. 365–370. Zob. także: J. E. A. K r o e s e n, R. S t e e n s m a, *The interior of the medieval village church/Het middeleeuwse dorpskerkinterieur*, Louvain – Paris – Dudley (Mass) 2004, s. 106.

<sup>24</sup> J. W i ś n i e w s k i, *Średniowieczne synody pomezzańskie*, Elbląg 1998, s. 31.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> W. N o w a k, dz. cyt., s. 47.

<sup>27</sup> O. N u ß b a u m, dz. cyt., s. 392.

<sup>28</sup> Tamże, s. 125–139.

<sup>29</sup> Tamże, s. 120.

na śmierć wieczną niż życie wieczne (...). Tacy więc, którzy mnie dobrze nie znają, ani należycie kochają, ani mocno nie pragną, ani nie przygotowują się, gdy mnie przyjmują, nie dostrzegają we mnie owocu i nie są wdzięczni za tak wielkie dobro. Ludzie mianowicie tak nieusposobieni powinni uznać się za niegodnych i z pokory raczej od Komunii się powstrzymywać, niż do niej przystąpić<sup>30</sup>.

Wierni w Prusach, mieli obowiązek przyjmować Najświętszy Sakrament raz w roku w okresie wielkanocnym, co zgodne było z zaleceniami ustawodawstwa Kościoła powszechnego. Fakt, iż matka Doroty z Mątów, Agata – a potem sama mistyczka – komunikowały siedem razy w roku, był zjawiskiem raczej odosobnionym. Adoracja postaci eucharystycznych w momencie Podniesienia i „komunia duchowa” stawały się więc alternatywną formą oddawania czci Chrystusowi w Eucharystii w pozostałe dni roku<sup>31</sup>. To, jak duże znaczenie miało samo patrzeć na Sakrament, potwierdzają także fragmenty pism poświęconych Dorocie: „Wonią tego ożywczego Sakramentu pociągnięta oblubienica, od swego dzieciństwa do swoich kresów miała wielkie pragnienia ujrzenia Najświętszej Hostii; a gdy jednego dnia sto razy ją widziała, jak właśnie kiedyś zaszło, nadal zachowała pragnienie dalszego oglądania (...). Stąd starała się urządzić, jak mogła najlepiej, bardzo rano iść do kościoła, by mogła to upragnione duszy swojej przynajmniej u rano odprawiających zobaczyć<sup>32</sup>”.

Z czasem rosło znaczenie adoracji także poza mszą świętą. W sakramentariach zawsze przechowywany był wiatyk, co umożliwiało wiernym pozaliturgiczne oddawanie czci Najświętszemu Sakramentowi. Przepisy w niektórych kościołach nakazywały nawet przechowywanie w sakramentarium dwóch konsekrowanych hostii, aby w przypadku konieczności udania się z wiatykiem do chorego, jedna hostia pozostawała w kościele do adoracji<sup>33</sup>. Sama wędrowka z wiatykiem do chorych także stwarzała okazję do oddawania czci Eucharystii – statutowe nakazy niesienia przed kapłanem świec i dzwonek<sup>34</sup> sprawiały, że pochód taki nabierał charakteru procesji teoforycznej. Źródła z innych regionów średniowiecznej Europy pokazują, że uczestnictwo w nim mogło wiązać się z uzyskaniem przez świeckich odpustu<sup>35</sup>. Nie tylko źródła pisane poświadczają, iż tego typu procesje miały miejsce w Prusach – jeszcze przed II wojną światową w pomezzańskim kościele w Krzyżanowie w okolicach Malborka znajdowała się para średniowiecznych procesyjnych świeczników, które z pewnością wykorzystywane były m.in. w tego typu obrzędach (il. 4)<sup>36</sup>.

<sup>30</sup> J a n z K w i d z y n a, *Siedmiolilie Doroty z Mątów*, przekł. J. Wojtkowskiego, Olsztyn 2013, s. 117.

<sup>31</sup> Również wspomniane na wstępie figury Madonn z Dzieciątkiem w geście *ostensio*, miały zdaniem Moniki Jakubek-Raczkowskiej związek z praktykowaniem przez wiernych na prowincji komunii św. duchowej, por. M. J a k u b e k-R a c z k o w s k a, dz. cyt., s. 545–547.

<sup>32</sup> J a n z K w i d z y n a, *Siedmiolilie...*, dz. cyt., s. 117.

<sup>33</sup> O. N u ß b a u m, dz. cyt., s. 167.

<sup>34</sup> Zapis taki pojawiają się choćby w pomezzańskich statutach synodalnych bpa Jana Rymana z 1411 roku, por. *Statuty synodalne Warmińskie, Sambijskie, Pomezzańskie, Chełmińskie oraz Prowincjalne Ryskie*, z Braniewskiego wydania księdza Franciszka Hiplera 1899 roku oraz pierwodruków 1922 i 1932 roku przełożył Julian Wojtkowski, Olsztyn 2010, s. 251.

<sup>35</sup> O. N u ß b a u m, dz. cyt., s. 144.

<sup>36</sup> B. S c h m i d, dz. cyt., s. 240.



Aby pozaliturgiczna adoracja Sakramentu w przestrzeni świątyni była możliwa, sakramentaria musiały być umieszczane w widocznych miejscach. Dbałość o tę kwestię poświadczona jest w przepisach kościelnych. Synod prowincjalny ryski z 1428 roku nakazywał umieszczać Eucharystię „wyraźnie w szczególnym miejscu, czystym, oznaczonym i zamkniętym, ze czcią i pobożnie”, stwierdzał też, że przed miejscem przechowywania Najświętszego Sakramentu powinny palić się świece<sup>37</sup>. Szafy lub nisze eucharystyczne umieszczane były najczęściej we wschodniej części świątyni po stronie ewangelii, choć w wielu kościołach mieściły się one także po stronie epistoły<sup>38</sup>. Zdarzały się i takie przypadki, gdzie sakramentarium umieszczone było w tylnej części prezbiterium, za ołtarzem<sup>39</sup>. W przypadku Mątów nie ma pewności co do jego pierwotnego umiejscowienia; prawdopodobnie mieściło się ono w niszy we wschodniej ścianie świątyni.

Forma sakramentariów z wiejskich kościołów zwykle nie była zbyt wyszukana – w większości były to ścienne nisze lub drewniane szafy częściowo lub w całości zagłębione w grubości muru, zamykane metalową kratą<sup>40</sup>. Sakramentaria w tym typie umożliwiały wiernym niemal bezustanną adorację konsekrowanej hostii (Gnojewo, Miłoradz, Jeziernik). Ich wnętrza zdobiła niekiedy polichromia, o czym przekonuje dekoracja w formie schematycznych gwiazdek na błękitnym tle w sakramentarium w Lubieszewie (il. 5). We wnętrzu zabytku mątowskiego również odnaleźć można ślady polichromii, jednak szczątkowość ich zachowania nie pozwala na wysnucie żadnych wniosków, co do charakteru tej dekoracji. Niekiedy – jak w omawianym dziele w Mątowach – sakramentaria posiadały dodatkowo drewniane drzwiczki. Ich zamknięcie uniemożliwiało jednak bezpośrednią adorację Sakramentu – prawdopodobnie z tego względu pokrywano je malarskimi przedstawieniami o tematyce eucharystycznej. W końcu XIV i w XV wieku, wraz z rozwojem kultu eucharystycznego, nadawano sakramentariom coraz bardziej dekoracyjną formę<sup>41</sup>. Często występowały one przed lico muru i otaczane były architektonicznym obramieniem, które przywołać miało na myśl Grób Pański<sup>42</sup>. Taki typ reprezentuje np. sakramentarium kościoła w Marynowach w pobliżu Nowego Dworu Gdańskiego<sup>43</sup>.

<sup>37</sup> *Statuty synodalne...*, dz. cyt., s. 291.

<sup>38</sup> O. N u ß b a u m, dz. cyt., s. 423; J.E.A. K r o e s e n, R. S t e e n s m a, dz. cyt., s. 106–107.

<sup>39</sup> O. N u ß b a u m, dz. cyt., s. 425; na terenie państwa zakonnego np. w kościele w Lidzbarku Warmińskim, por. J. O b ł ą k, dz. cyt., s. 229.

<sup>40</sup> W. N o w a k, dz. cyt., s. 55–61. O praktykowanej pozaliturgicznej adoracji Hostii widocznej zza kraty sakramentarium świadczy fragment żywota Doroty: „gdy któregoś razu Oblubienica (...) pozostała ostatnia w kościele (...) szczerze patrzyła na świętą hostię Eucharystii, która przez kratkę tabernakulum wyraźnie mogła być widziana”. J a n z K w i d z y n a, *Żywot Doroty z Mątów*, przeł. J. Wojtkowski, Olsztyn 2011.

<sup>41</sup> G. J u r k o w l a n i e c, *Chrystus Umęczony: Ikonografia w Polsce od XIII do XVI wieku*, Warszawa 2001, s. 141.

<sup>42</sup> Tamże; W. N o w a k, dz. cyt., s. 63–64.

<sup>43</sup> B. S c h m i d, dz. cyt., s. 160.

PROGRAM IKONOGRAFICZNY  
DRZWICZEK W MĄTOWACH WIELKICH

Choć Schmid identyfikował przedstawienie z awersu drzwiczek sakramentarium w Mątowach Wielkich jako *Ecce Homo* można przypuszczać, że widniał tam raczej wizerunek Męża Boleści – świadczą o tym przykłady opisów innych zabytków autorstwa malborskiego konserwatora<sup>44</sup>. *Vir dolorum* na obszarze państwa zakonnego pojawił się także m.in. w późnośredniowiecznych sakramentariach w Marynowach<sup>45</sup>, Mariance<sup>46</sup>, czy Pobethen<sup>47</sup> (Romanowo, Okręg Kaliningradzki). Wymienione zabytki są jedynymi znanymi tego typu obiektami z zachowaną dekoracją figuralną, pochodzącymi z kościołów wiejskich, co może wskazywać, że przedstawienie Męża Boleści stanowiło w Prusach „standardowy” temat dekoracji sakramentariów<sup>48</sup>. W przypadku wymienionych zabytków znajdowało się ono jednak na rewersie drzwiczek, było więc widoczne dopiero po ich otwarciu. Pełniło zatem funkcję „ilustracyjną”<sup>49</sup>, akcentując przede wszystkim rzeczywistość obecność Chrystusa w postaciach eucharystycznych (krew spływająca wprost do kielicha mszalnego, hostia wyciągana z rany w boku). Przedstawienia te miały być może na celu skłonienie wiernych do głębszej kontemplacji Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Wizerunki Męża Boleści ukazywały aspekt człowieczeństwa cierpiącego Zbawiciela, co mogło prowadzić do zmniejszenia dystansu pomiędzy wiernym a *sacrum*. Umieszczenie tego wizerunku w zabytku mątowskim po zewnętrznej stronie szafy było więc dość wyjątkowe: umożliwiało wiernym adorację Chrystusa Eucharystycznego w jego wizerunku nawet wówczas, gdy drzwiczki były zamknięte. Podobna sytuacja występowała w przypadku nisz sakramentalnych, otoczonych malowidłami ściennymi o tematyce eucharystycznej, które również były stale dostępne dla wzroku wiernych. Na obszarze państwa zakonnego przykładem takiej dekoracji jest malowidło w Okoninie, ostatnio przeanalizowane w tym kontekście przez Monikę Jakubek-Raczkowską<sup>50</sup>.

<sup>44</sup> Termin *Ecce Homo* był przez Schmidą stosowany także w odniesieniu do przedstawienia eucharystycznego Męża Boleści, por. B. S c h m i d, dz. cyt., s. 160. Więcej na temat terminologii przedstawień Chrystusa Umęczonego zob. G. J u r k o w l a n i e c, dz. cyt., s. 13–21.

<sup>45</sup> Niezachowane, por.: B. S c h m i d, dz. cyt., s. 160.

<sup>46</sup> G. J u r k o w l a n i e c, dz. cyt., s. 145, W. N o w a k, dz. cyt., s. 58.

<sup>47</sup> Niezachowane, znana jest jedynie kolorowa fotografia przedstawienia Męża Boleści z awersu drzwiczek, por. reprodukcja: FARBEDIAARCHIV. Mitteleuropäische Wand- und Deckenmalerei, Stuckdekorationen und Raumausstattungen, [http://www.zi.fotothek.org/obj/obj19003594/8450\\_0001/Einzelbild](http://www.zi.fotothek.org/obj/obj19003594/8450_0001/Einzelbild) (dostęp 26.04.2014). Miało tu się znajdować także przedstawienie ołtarza z kielichem i aniołami, zob. J. D o m a s ł o w s k i, *Malarstwo tablicowe poza Gdańskiem w pierwszej połowie XV wieku*, [w:] J. D o m a s ł o w s k i, A. K a r ł o w s k a - K a m z o w a, A. S. L a b u d a, *Malarstwo gotyckie na Pomorzu Wschodnim*, (Prace Komisji Historii Sztuki, T. XVII), Warszawa – Poznań 1990, s. 121.

<sup>48</sup> Potwierdzają to także liczne przykłady tego typu dekoracji, pochodzące z sakramentariów z innych regionów Europy, por. O. N u ß b a u m, dz. cyt., s. 418.

<sup>49</sup> Na ten temat również A. Z i m m e r m a n n, *Jesus Christus als „Schmerzmann” in hoch- und spätmittelalterlichen Darstellungen der bildenden Kunst: eine Analyse ihres Sinngehalts*, Diss., Halle – Wittenberg 1997, s. 506.

<sup>50</sup> M. J a k u b e k - R a c z k o w s k a, dz. cyt., s. 543–544.

Wyobrażenie na rewersie drzwiczek mątowych nie ma żadnej bezpośredniej analogii w sztuce państwa zakonnego, nie udało się też jak dotąd zidentyfikować malowidła o podobnej tematyce w dekoracji zabytków z innych regionów średniowiecznej Europy. Poza dziełem mątowskim z terenu Prus znane są jedynie dwa wyobrażenia kapłanów z monstrancją, oba jednak – tak w formie, jak i treści – odbiegają zasadniczo od interesującego nas przedstawienia.

Pierwszym z nich jest wizerunek z rewersu lewego skrzydła retabulum ołtarza św. Doroty w kościele NMP w Gdańsku, który Schmid uznawał za najbliższą analogię dla przedstawienia mątowskiego<sup>51</sup>. W centrum obrazu wyobrażona została monstrancja unoszona przez dwóch mężczyzn, odzianych w białe powłóczyste tunice oraz w zielone wierzchnie płaszcze, narzucone na ramiona i spięte fibułą. Choć gdański ołtarz św. Doroty wiązany jest niekiedy przez historię sztuki z osobą bł. Doroty z Mątów (Urszula Urban-Massowa przypuszczała, że ufundowany został przez Bractwo Kapłańskie w związku z rosnącym kultem bł. Doroty na Pomorzu w pierwszych dziesięcioleciach XV wieku<sup>52</sup>), wydaje się, iż przedstawienie gdańskie nie stanowiło bezpośredniej inspiracji dla drzwiczek mątowych. Drugie dzieło, to jedno z malowideł rewersu prawego skrzydła niezachowanej szafy relikwiarzowej z katedry kwidzyńskiej, której fundatorem był pomezanski biskup Jan Mönch, duchowny bezpośrednio zaangażowany w proces kanonizacyjny Doroty Schwartze. Wyobrażona tam została scena adoracji monstrancji wystawionej na ołtarzu przez klęczących z prawej strony obrazu rycerzy. Po lewej stronie, przed altarią, ukazano postać diakona, który prezentuje monstrancję rycerzom.

Oba te przedstawienia łączyła z zabytkiem mątowskim jedynie obecność motywu duchownego i monstrancji. W każdym z nich pojawiły się one jednak w różnych kontekstach, odwołując się do różnych form kultu eucharystycznego<sup>53</sup>. Malowidło gdańskie nie przedstawia żadnego konkretnego momentu liturgicznego, lecz jest ahistorycznym wyobrażeniem niebiańskiej adoracji, mającym zapewne stanowić dla widza zachętę do oddawania czci Najświętszemu Sakramentowi. W przypadku malowidła z Kwidzyna nie ma wątpliwości, iż ukazuje ono adoracyjne *Expositio Hostiae*. Nie jest natomiast jasne, jaki moment przedstawia obraz mątowski. Oprócz wystawienia do adoracji, hostia umieszczana była w monstrancji jeszcze w dwóch przypadkach – w momencie udzielania błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, bądź w czasie procesji teoforycznej, wiążącej się najczęściej z obchodami Święta Bożego Ciała. Poza kroczącego kapłana, trzymającego przed sobą monstrancję, a także obecność symbolicznego baldachimu wskazują raczej na drugą możliwość. Jak wspomniano wyżej, pierwsze wzmianki na temat obchodów tego święta pochodzą z połowy XIV wieku i wiążą się z zakonem krzyżackim. Obecność święta *Corporis Domini* w liturgii kościołów parafialnych w Prusach w końcu

<sup>51</sup> B. S c h m i d, dz. cyt., s. 186.

<sup>52</sup> A. S. L a b u d a, *Polptyk św. Doroty*, [hasło w:] *Malarstwo gotyckie w Polsce*, t. 2, *Katalog zabytków*, red. A. S. Labuda i K. Secomska, (*Dzieje sztuki polskiej*, t. 2, cz. 3) Warszawa 2004, s. 166.

<sup>53</sup> Również przedstawienia kapłanów w malowidłach drzwiczek średniowiecznych sakramentariów w innych regionach Europy przedstawiają odmienne sceny, zazwyczaj są to wyobrażenia liturgicznego *Elevatio Hostiae*, jak w przypadku dekoracji drzwiczek w Gothem w Szwecji, por. J. E. A. K r o e s e n, R. S t e e n s m a, dz. cyt., s. 109.

tego stulecia poświadczają natomiast pisma związane z Dorotą z Małow. Fragmenty wizji mistyczki dają jednocześnie świadectwo, że sposób jego celebracji przez pruskich wiernych daleki był od ideału: „Po zakończeniu niesporów Pan rzekł do niej «Bądź bardzo stroskana o lud, który dziś uczcił Mnie, chwając, aby cały ten dzień przeżyli w Mojej chwalebnej». A ona na rozkaz Pana kontemplując świat, widziała gdzieniegdzie, że lud postępuje niemądrze. Wielu bowiem z ludu okazało się pijanych. Ona zaś, tak jak jej kazano, żarliwie błagała Pana, by ich strzegł, aby wbrew Niemu nie postępowali”<sup>54</sup>. Problem ten znalazł także odzwierciedlenie w statutach biskupa Jana Rymana: „Święto Bożego Ciała nie w ucztach, tańcach i pustotach, lecz w pobożności niech będzie obchodzone i to waszym poddanym niech będzie nakazane”<sup>55</sup>.

Inną pośrednią wskazówką dla połączenia przedstawienia małowskiego ze świętem Bożego Ciała może być inicjał „C” wykonanego na Śląsku *Missale Wratislaviense* z Raciborza pochodzącego z początku XV wieku (il. 7) w którym, mimo istotnych różnic ujęcia postaci oraz znacznych rozbieżności stylistycznych, znajdujemy pewne analogie wobec małowskiego zabytku<sup>56</sup>. Pole wewnątrz litery zdobi przedstawienie ukazanego w półpostaci kapłana z monstrancją, zwróconego w prawą stronę. Odziany jest on w czerwony ornat z błękitnym podbiciem. Podobnie jak w przedstawieniu małowskim, monstrancja jest reprezentacyjnie uniesiona, tak iż hostia znajduje się na wysokości głowy kapłana, który kieruje na nią swój wzrok. Istotną różnicą pomiędzy obydwoimi wizerunkami jest kolor szat duchownych. Ornat kapłana w miniaturze śląskiej jest barwy czerwonej, która przysługuje świętom takim jak: Niedziela Męki Pańskiej, Wielki Piątek, Niedziela Zesłania Ducha Świętego<sup>57</sup>. Inicjał poprzedzony jest natomiast słowami „De corpore Christi” i rozpoczyna fragment Psalmu 80 („Cibavit eos ex adipe frumenti”), który wykonywany był w czasie obchodów święta Bożego Ciała. Sugeruje to związek obrazu z tym właśnie świętem, pomimo nieadekwatnego zastosowania barw liturgicznych w przedstawieniu duchownego. Przedstawienie kapłana z monstrancją w inicjale „C” przy tym samym tekście znajduje się także w znacznie późniejszym graduale ze Steingaden (1533 r.)<sup>58</sup>, gdzie jednak szata kapłana jest biała, co wskazuje na wysoką rangę święta Bożego Ciała. Zielona barwa liturgiczna ornatu duchownego na przedstawieniu małowskim, wykorzystywana była podczas celebracji mszy w okresie zwykłym. Nie wyklucza to jednak interpretacji tego obrazu jako aluzji do święta *Corporis Domini* – w pierwszej połowie XV wieku nie miało ono w kalendarzu liturgicznym pruskich diecezji rangi święta rytu zdwojonego, na co wskazują zapisy statutów synodów

<sup>54</sup> Jan z Kwidzyna, *Księga o Świętach*, przeł. J. Wojtkowski, Olsztyn 2013, s. 149.

<sup>55</sup> *Statuty synodalne...*, dz. cyt., s. 255.

<sup>56</sup> Mszał z kolegiaty Wniebowzięcia Panny Maryi w Raciborzu, Archiwum Prowincji OO Dominikanów w Krakowie, sygn. 88 L, K. 166<sup>v</sup> (330), por. B. Miódniśka, *Missale Wratislaviense*, [hasło w:] *Malarstwo gotyckie w Polsce*, t. 2, *Katalog zabytków*, red. A.S. Labuda i K. Secomska, (Dzieje sztuki polskiej, t. 2, cz. 3) Warszawa 2004, s. 393; dostęp on-line: ARMARIUM. Dominikańska biblioteka cyfrowa, <http://bc.dominikanie.pl/dlibra/doccontent?id=962&from=FBC> (dostęp 26.04.2014).

<sup>57</sup> B. Nadołski, *Liturgika*, t. 1, *Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, s. 139.

<sup>58</sup> *Graduale*, Monachium, Bayerische Staatsbibliothek, Cod. Lat. 17801, reprodukcja: Bildindex der Kunst und Architektur, <http://www.bildindex.de/> (dostęp 26.04.2014).

diecezjalnych: pomezkańskiego z 1411 roku oraz sambijskiego z 1427 roku<sup>59</sup>. Nie można też wykluczyć, że obraz mątownski ukazuje procesję teoforyczną niepowiązaną bezpośrednio z tym świętem (procesje z Ciałem Chrystusa praktykowane były bowiem w średniowieczu także poza obchodami Bożego Ciała i jego oktawy<sup>60</sup>).

Jaki jednak sens mogło mieć owo przedstawienie w murach kościoła w Mątownach? Odpowiedź na to pytanie może przynieść konfrontacja ze wspomnianymi dziełami z Gdańska i Kwidzyna. W przypadku obu wizerunków można odnieść wrażenie, iż jednym z celów ich powstania mogła być autoprezentacja duchowieństwa. W dziele gdańskim ukazano adorację, w której zwyczajowo występują unoszący monstrancję aniołowie, często odziani w liturgiczne alby<sup>61</sup>. Uderza jednak sposób stylizacji tych postaci na duchownych (diakonów) – adoranci pozbawieni są skrzydeł, a na głowach mają wygolone tonsury. Historii sztuki znane są dzieła, w których znajdujemy podobne ujęcia duchownych-aniołów, jak choćby gotycka monstrancja z Ratingen<sup>62</sup>. Podczas gdy niewielkich rozmiarów wizerunki na monstrancji były jednak trudno dostępne dla wzroku wiernych uczestniczących w celebracji, dzieło gdańskie zdobiło rewers skrzydła, a więc było widoczne przez większą część roku, kiedy retabulum pozostawało zamknięte. Biorąc pod uwagę kontekst fundacyjny ołtarza, który powstał z inicjatywy Bractwa Kapłańskiego, trudno oprzeć się wrażeniu, że szczególne ujęcie postaci unoszących hostię w scenie niebiańskiej adoracji – wyraźna aluzja do duchownych – mogło wynikać bezpośrednio z woli fundatorów, którzy być może w ten sposób chcieli zaznaczyć rangę przedstawicieli stanu kapłańskiego, doświadczających bezpośredniego kontaktu z *sacrum*<sup>63</sup>.

Postać duchownego w malowidle kwidzyńskim z kolei zdaje się odgrywać rolę pośrednika, bez którego nawet tak indywidualna praktyka religijna, jak adoracja hostii, nie może mieć miejsca. Program ikonograficzny kwidzyńskiej szafy interpretowany był przez Adama Labudę jako odpowiedź biskupa na nowy model religijności, szerzący się wśród wiernych diecezji wraz z rosnącym kultem błogosła-

<sup>59</sup> *Statuty synodalne...*, dz. cyt., s. 244, 255. Święto Bożego Ciała miało w diecezjach pruskich rangę *festum fori*, por. M. K r ü g e r, *Der kirchliche Ritus in Preußen während der Herrschaft des Deutschen Ordens*, *ZGAE*, 3, 1864–1866, s. 701. Problem liturgicznej rangi tego święta w Prusach w okresie panowania Zakonu Krzyżackiego nie był akcentowany w cytowanych wyżej opracowaniach na temat kultu Eucharystii i wymaga on bez wątpienia dalszych badań.

<sup>60</sup> O. N u ß b a u m, dz. cyt., s. 159–161. Przedstawienie z drzwiczek w Mątownach nie może się natomiast odnosić do wspomnianych „procesji” z wiatykiem, ponieważ wówczas Sakrament niesiony był w puszkach na komunikantki, nie zaś w monstrancji.

<sup>61</sup> Aniołowie podtrzymujący monstrancję to częsty motyw tak w iluminatorstwie, jak i malarstwie ściennym czy tablicowym. Jako ozdoba drzwiczek sakramentarium pojawia się np. w Gettorf koło Kilonii (por. O. N u ß b a u m, dz. cyt., s. 425, przyp. 244), w Hammarö w Szwecji, zob. <http://medeltidbild.historiska.se/medeltidbild/visa/foremal.asp?objektid=930729M1> (dostęp 26.04.2014).

<sup>62</sup> J.M. F r i t z, *Goldschmiedekunst der Gotik in Mitteleuropa*, München 1982, s. 243, il. 409–411.

<sup>63</sup> W ten sposób interpretował dzieło także Adam Labuda, zauważając odniesienie do fundatorów (kapłanów-notariuszy) również w scenie z rewersu prawego skrzydła, przedstawiającej nawrócenie pisarza Teofila, por. A.S. L a b u d a, *Malarstwo tablicowe na Pomorzu Wschodnim*, [w:] *Malarstwo gotyckie w Polsce*, t. 1, *Synteza*, red. Adam S. Labuda i Krystyna Secomska, (*Dzieła sztuki polskiej*, t. 2, cz. 3) Warszawa 2004, s. 342.

wionej Doroty, której duchowość, opierająca się w dużej mierze na indywidualnym kontakcie z Bogiem, „poddawała pod dyskusję rolę kleru”<sup>64</sup>. Program ten, według autora, stanowić miał swego rodzaju kompromis, prezentując najistotniejsze elementy duchowości Doroty (co stanowiło wyjście naprzeciw oczekiwaniom przebywających tłumnie do Kwidzyna wiernych), a zarazem akcentując nadrzędną pozycję duchownych, ich zadania i przywileje<sup>65</sup>. W myśl tej koncepcji za głównego adresata treści zobrazowanych w kwidzyńskiej szafie można więc uznać pomezkański laikat, z coraz większym entuzjazmem przyjmujący zasady *devotio moderna*. Dzieło to jawi się jako symptom przemian zachodzących w diecezji i prób odnowy religijnej, inicjowanych przez duchowieństwo<sup>66</sup>.

W momencie otwarcia drzwiczek sakramentarium w Mątowach oczom wiernych ukazywała się postać kapłana. Kierował on trzymaną przez siebie monstrancję w stronę wiernych, niejako „wychodząc” im naprzeciw. Podczas gdy w przypadku innych sakramentariów adoracji Sakramentu towarzyszył wizerunek Męża Boleści, „ikonizujący” hostię, w Mątowach miejsce to zajmował obraz duchownego. Obecność wizerunku hostii w tym przedstawieniu nie miała raczej na celu pobudzić wiernych do adoracji, skoro w momencie jego oglądania mogli oni jednocześnie nasyć wzrok widokiem prawdziwego Ciała Chrystusa. Wydaje się, iż w tym przedstawieniu to właśnie postać duchownego – szafarza Eucharystii i pośrednika między Bogiem i ludźmi – niosącego sakrament wiernym, wysuwa się na pierwszy plan.

W świetle powyższych rozważań, zabytek mątowski jawi się jako cenne źródło dla poznania form kultu Eucharystii, obecnych na średniowiecznej pruskiej prowincji. Poświadcza, że w początku XV rozpowszechnione były tu zarówno procesje teoforyczne, jak i praktyki adoracyjne (przedstawienie Męża Boleści) i jest w tym kontekście dowodem, iż nurt indywidualizacji pobożności w pierwszej połowie XV wieku nie były udziałem jedynie środowisk miejskich, lecz przenikał także do życia religijnego mieszkańców wsi. Wyjątkowe w zestawieniu z innymi obiektami tego typu przedstawienie kapłana pozwala natomiast zadać pytanie o rolę kleru w owych przemianach religijnych? Przedstawiciele duchowieństwa z pewnością byli świadomi zachodzących przemian, jak i ich dużej popularności wśród ludu. Postawa członków kapituły pomezkańskiej, wspierających proces kanonizacyjny Doroty, świadczy o tym, że oni sami przyczyniali się do propagowania nowej pobożności. Przemiany owe starali się jednak poddać pewnej kontroli, dbając o to, by autorytet stanu kapłańskiego nie został w ich toku zachwiany, zwłaszcza wobec kryzysu w Kościele powszechnym. Wizerunek mątowski poświadcza, że świadomość nurtu odnowy religijnej mieli nie tylko przedstawiciele wyższych warstw duchowieństwa (kapituły), lecz była ona nieobca także klerowi parafialnemu. Pojawienie się dzieła o tej wymowie w kościele w Mątowach Wielkich można tłumaczyć szczególną pozycją tej

<sup>64</sup> Tamże, s. 337. Szerzej problem ten omawiałam we wspomnianym artykule na temat wyposażenia kościoła w Mątowach Wielkich, zob. A. G r a b o w s k a - L y s e n k o, dz. cyt., s. 52–55.

<sup>65</sup> A. S. L a b u d a, *Malarstwo tablicowe...*, dz. cyt., s. 337.

<sup>66</sup> Na temat prób reform w pruskim kościele zob. M. J a k u b e k - R a c z k o w s k a, dz. cyt., s. 104–109.

miejsowości w okresie procesu kanonizacyjnego Doroty<sup>67</sup>. Wówczas przybywali do Mątów przedstawiciele kapituły pomezańskiej (Jan z Kwidzyna, Jan Ryman). Być może to właśnie bezpośrednie kontakty z wyższym duchowieństwem były jedną z dróg przenikania reformatorskich myśli na prowincję.

#### Spis ilustracji:

1. Szafa sakramentarium w Mątowach, fot. wg A. S t a r c z e w s k i, *Gotyckie zabytki sakralne na terenie gminy Miloradz na Żulawach*, Sztum 2009.
2. Rewers drzwiczek sakramentarium w Mątowach Wielkich, fot. wg B. S c h m i d, dz. cyt., s. 185.
3. Kopia rewersu drzwiczek sakramentarium w Mątowach, fot. Alicja Grabowska-Lysenko.
4. Świeczniki procesyjne z kościoła w Krzyżanowie, fot. wg B. S c h m i d, dz. cyt., s. 240.
5. Sakramentarium w kościele w Orłowie, fot. Alicja Grabowska-Lysenko.
6. Przedstawienie z rewersu lewego skrzydła retabulum ołtarza św. Doroty w Bazylice Mariackiej w Gdańsku, fot. wg *Katalog Zabytków Sztuki: Miasto Gdańsk*, cz. 1. *Główne Miasto: Ilustracje*, red. Barbara Roll, Iwona Strzelecka, (*Katalog Zabytków Sztuki w Polsce: Seria nowa*, t. VIII, cz. 1) Warszawa 2006, fig. 581.
7. Inicjał „C” z *Missale vratislaviense*, fot. wg *Malarstwo gotyckie w Polsce*, t. 3, *Ilustracje*, red. A.S. Labuda i K. Secomska (*Dzieje sztuki polskiej*, t. 2, cz. 3), Warszawa 2004.

---

<sup>67</sup> A. G r a b o w s k a - L y s e n k o, dz. cyt., s. 55.



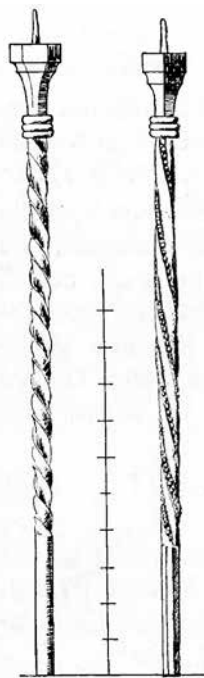
Ilustracja 1.



Ilustracja 2.

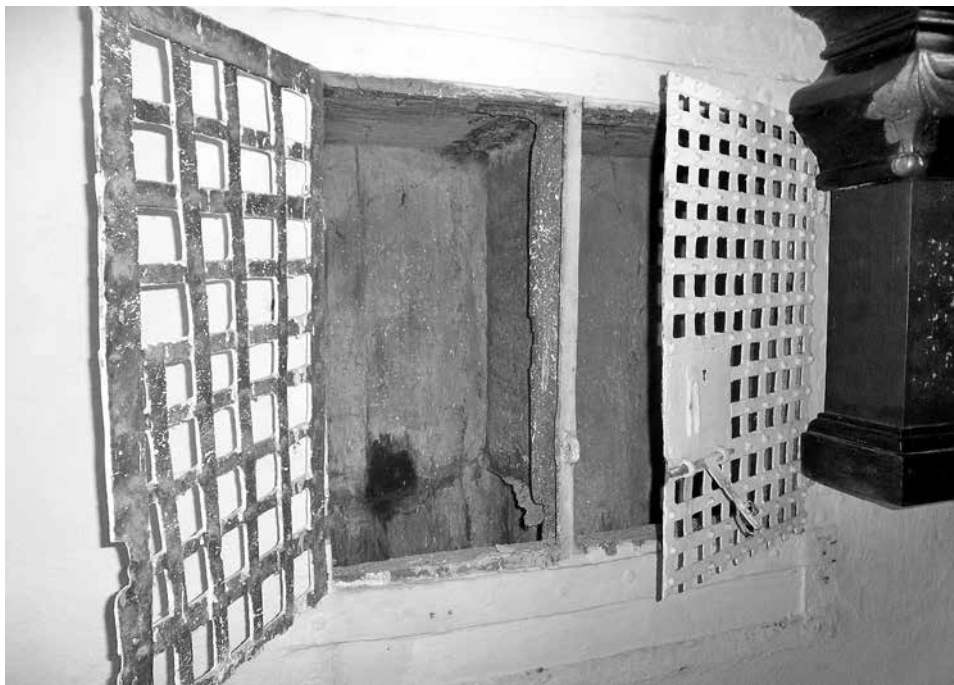


Ilustracja 3.



Ilustracja 4.





Ilustracja 5.



Ilustracja 6.



Ilustracja 7.

**DECORATION OF THE SACRAMENT HOUSE DOOR  
IN MAŁOWY WIELKIE/GROSS MONTAU  
AS A CONTRIBUTION TO THE RESEARCH  
ON THE EUCHARISTIC PIETY  
IN THE MEDIEVAL PRUSSIAN COUNTRYSIDE**

SUMMARY

This paper is an attempt to show the main forms of the Eucharistic piety in the Prussian countryside in the Middle Ages on the basis of analysis of the sacrament house in Saint Peter and Paul church in Małowy Wielkie (Groß Montau). This work will be compared with other objects from the area of the former Teutonic Order State. The iconographic program of the sacrament house door is known today from the historical description, archival photos and the copy of the door, which is kept in the church in Małowy Wielkie. Originally it consisted of the picture of the Man of Sorrow, placed on the obverse, and the presentation of the priest with the monstrance on the back of the door. The analysis of the iconography of this object in the context of its function allows to draw some conclusions about forms of worship of the Blessed Sacrament widespread in the Prussian countryside: individual adoration of the Eucharistic Christ in the consecrated Host or in His images, as well as Theophoric processions, mostly related to the celebration of Corpus Christi. This work seems to be a testimony to the religious climate in the Prussian Church in the first half of the 15<sup>th</sup> century and to the role of the clergy in the transformations of the religiosity of the laity, taking place in this time.

**DIE GESTALTUNG DER WANDTABERNAKELTÜR  
IN MAŁOWY WIELKIE/GROSS MONTAU.  
ÜBERLEGUNGEN ZU EUCHARISTISCHER PRAXIS  
UND FRÖMMIGKEIT DER DORFBEVÖLKERUNG  
IM MITTELALTERLICHEN PREUSSEN**

ZUSAMMENFASSUNG

In diesem Aufsatz wird versucht, die Hauptformen der auf die Eucharistie gerichteten Frömmigkeit im ländlichen Raum des preußischen Ordenslandes vorzustellen. Ausgangspunkt ist die Analyse des Wandtabernakels aus der St. Peter und Pauls Kirche in Małowy Wielkie (Groß Montau), der mit anderen Kunstwerken aus dem mittelalterlichen Preußen verglichen wird. Das ikonographische Programm der nicht mehr erhaltenen Tabernakeltür ist von historischen Beschreibungen, Fotos und einer in der Montauer Kirche aufbewahrten, Anfang 20. Jahrhunderts angefertigten, originalgetreuen Kopie bekannt. Ursprünglich befand sich auf der Vorderseite der Tür eine Darstellung des Schmerzensmannes, auf der Rückseite die eines Priesters mit einer Monstranz. Die Analyse der Bilder im Kontext der Funktion des Tabernakels, erlaubt Schlussfolgerungen über die auf dem Lande verbreiteten Formen der eucharistischen Verehrung (individuelle Anbetung Christi in der konsekrierten Hostie oder in eucharistischen Bildern, theophorische Prozessionen, besonders Fronleichnamsprozessionen). Dieses Werk lässt zu dem Rückschlüsse auf das religiöse Klima in der preußischen Kirche während der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts und auf die Rolle der Geistigen beim Wandel der Laienfrömmigkeit jener Zeit zu.